



## Unia Cypru z Grecją?

**NIKOZJA PAP.** „Prezydent MAKARIOS ma zapewnić rząd grecki w najbliższy czwartek, że gotów jest proklamować unie Cypru z Grecją, o ile rząd grecki mógłby zagwarantować, że zaakceptuje konsekwencje tego kroku” — donosi w poniedziałek dziennik cypryjski „Alithia”.  
Ten sam dziennik zamieszcza treść przemówienia, jakie w niedzielę wygłosił w Kyrenii szef cypryjskiej gwardii narodowej gen. GRIWAS, który miał oświadczyć: „Morze Kyrenskie będzie czerwone od krwi Turków, jeśli spróbują oni wylądować na Cyprze”.

## Zgoda Jacqueline na film o Kennedy'm

**LONDYN.** JACQUELINE KENNEDY wyraziła „w zasadzie” zgodę na sfilmowanie życia swego męża. Dotychczas propozycje tego rodzaju składane przez producentów filmowych były odrzucone. Według informacji uzyskanych w Londynie, dokąd Jacqueline Kennedy przybędzie na jedną z uroczystości dla upamiętnienia życia byłego prezydenta USA, realizacji takiego filmu biograficznego podjął się producent Jack Le Vien.

## Plenum WK FJN obraduje

Dzisiaj rozpoczęły się obrady Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, na którym zostanie zatwierdzony wojewódzki program wyborczy oraz wybrany nowy skład Komitetu Wojewódzkiego FJN.

**Jeźdźce tylko 50 dni!**

## Czy sprawdziliście listę wyborców?

**TERMIN** sprawdzania list wyborców mija 9 maja br. Pozostało więc tylko 5 dni. Nie zwlekaj więc, pójdź do lokalu obwodowej komisji wyborczej, który jest czynny każdego dnia w godzinach 15 — 20 i sprawdź, czy Twoje nazwisko i adres są prawidłowo napisane na liście wyborców. Zniekształcenie nazwiska, mylnie zapisany adres mogą Cię pozbawić prawa głosu w dniu wyborów.

W holenderskiej miejscowości Saesenheim, która jest jednym z największych w Holandii ośrodków hodowli kwiatów, odbyły się tradycyjne uroczystości powitania wiosny. Ulicami miasteczka przebiegał pochód figur zrobionych z kwiatów.  
Na zdjęciu: farmer, tygrys i małpa wszystkie z dziesiątków tysięcy wiosennych kwiatów. CAF

## W Dominikanie trwają walki

# Haniebne metody i kłamliwe argumenty USA

**LONDYN PAP.** Sytuacja wewnętrzna w Dominikanie jest w dalszym ciągu napięta, a w stolicy tego kraju, mieście Santo Domingo dochodzi do sporadycznych walk między grupami powstanców a oddziałami interwencji amerykańskich. Od początku zbrojnej interwencji w Dominikanie utraciło życie 6 żołnierzy amerykańskich.

W CELACH PROWOKACYJNYCH i propagandowych doświadczonego jednego z oddziałów amerykańskich zmusiło do otwarcia kilku sklepów w okupowanej dzielnicy Santo Domingo i wezwawszy uprzednio fotoreporterów, próbowało zmusić mieszkańców okolicznych domów do rabunku tych sklepów. Kiedy grupa ludzi spędzona przez żołnierzy amerykańskich odmówiła udziału w prowokacji, Amerykanie skorzystali z pomocy rozmaitych metod społecznych. Z przedmieścia ściągnięto kilkadziesiąt prostytutek których użyto do zainscenizowania przed obiektywami reporterów nrawosy sceny „rabunku i bezprawia rewolucyjnego w Santo Domingo”.

**WASZYNGTON PAP.** Prezydent JOHNSON spotkał się z przywódcami związków zawodowych pracowników budowlanych i wygłosił tam przemówienie transmitowane przez telewizję. Johnson znowu usiłował usprawiedliwić zbrojną interwencję Stanów Zjednoczonych w Dominikanie powołując się na rzekome niebezpieczeństwo, w jakim znajdują się obywatele amerykańscy. Johnson ponownie stwierdził, że „niepożądane elementy” przyłączyły się do powstańców i chciały przejąć kontrolę nad krajem.  
Johnson oświadczył, że w Republice Dominikańskiej zginęło około 1500 osób. Dodał on, że w Dominikanie przebywa obecnie 14 tys. żołnierzy amerykańskich.

W PONIEDZIAŁEK obradowała w Waszyngtonie komisja ogólna Rady Ministerialnej Organizacji Państw Amerykańskich. Członkowie komisji debatowali nad propozycją Stanów Zjednoczonych, by kraje Ameryki Łacińskiej wysłały do Republiki Dominikańskiej siły wojskowe bądź policyjne. Propozycja ta napotkała na zdecydowany opór kilku państw co doprowadziło do tego iż w czasie dwóch kolejnych posiedzeń nie zdołano osiągnąć porozumienia. Komisja

## W Bruggiano wszyscy umierają na raka

**RZYM PAP.** W Bruggiano, niedużej miejscowości pod Spoleto, około 85 proc. ludności umiera na raka. „Pas śmierci” obejmuje 15-5 km. Lekarze nie umieją wskazać przyczyn choroby.

# Kurier

## Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1948  
WYD. AB  
Cena 50 gr Nr 103 (6450)  
WTOREK, 4. V. 65 r.

## Tajne układy wojskowe NRF - Izrael?

**KAIR PAP.** Jak donosi tygodnik katki „Rose el Youssef” współpracownik wojskowy między Niemcami a Izraelem została uregulowana izraelska tajnymi układami. Poza dostawami broni NRF miała — zdaniem tego tygodnika — zapewnić Izraelowi finansowanie przemysłu zbrojeniowego oraz współpracę przy ważnych z punktu widzenia wojskowego badaniach w instytucji Weismanna.

## Norymberski sabat rewizjonistów

**NORYMBERGA PAP.** Zdałoby się, iż przynajmniej w dniach, kiedy świat obchodził 20 rocznicę pokonania III Rzeszy, w NRF zapanować powinno taktowne milczenie wokół lansowanych w tym kraju hasel rewizjonistycznych. Tak jednak nie jest. Oto 3 maja w Norymberdze rozpoczął się zorganizowany przez CDU i CSU wielki dwudniowy „kongres prezydencki”.  
Obradom pierwszego dnia kongresu przewodniczył minister Seebom, przywódca „ziemkstwa Niemców sudeckich”. Wysiedlenie ludności niemieckiej z terenów za Odrą i Nysą, Seebom nazwał „bezprawiem”. Tylko przywrócenie prawa może — wołał on wśród oklasków zebranych — zrehabilitować tę krzywdę.  
Jeden z podstawowych referatów wygłosił przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu dr Barzel.  
Według Barzela, nie może być mowy o rezygnacji z granic z 1937 r. Oświadczył on, iż jednym z celów Bonn jest przeciwstawienie się istniejącemu w Europie środkowej a stworzenie w wyniku II wojny światowej, status quo.  
Oswajanie wityny na kongresie zabrał głos Franz Josef Strauss. Było to agresywne, nieliberalne i wojownicze przemówienie, wyraźnie adresowane do „narodowo my-

## Debata w Radzie Bezpieczeństwa

**NOWY JORK PAP.** W poniedziałek wieczorem w Radzie Bezpieczeństwa rozpoczęła się debata nad skargą radziecką na zbrojną ingerencję USA w Republice Dominikańskiej.

**PRZEDSTAWICIEL** radziecki N. FIEDORENKO zdementował jako hipokryzję i niegodziwe kłamstwo, próby Stanów Zjednoczonych usprawiedliwienia interwencji wojskowej powołując się na rzecznym „humanitarną misję” mającą na celu uratowanie amerykańskich obywateli.  
Powtarzanie kłamliwej oficjalnej wersji amerykańskiej o motywach interwencji zbrojnej i głoszenia „prawa” imperializmu amerykańskiego do eksportu kontrewolucji na półkuli zachodniej, przepłatały się w przemówieniu delegata amerykańskiego, STEVENSONA, z bru-

talnymi wypadkami antyradzieckimi. Dostrzegając beznosność fałszywych argumentów o „ratowaniu obywateli amerykańskich”, Stevenson uciekł się do śmiesznych wymysłów, jakoby „grupa komunistów” próbowała ustanowić kontrolę nad ruchem przemysłowym i janczy wojskowej w Republice Dominikańskiej.



Tak wygląda fantazyjna fryzura — dzieło warszawskiej fryzjerki Marii Podles (uczenica „Gabriela”). Zdobyła ona pierwszą nagrodę na ogólnopolskich eliminacjach w Poznaniu, zorganizowanych przed Międzynarodowym Konkursm Fryzjerskim w Sofii.  
CAF - fot. Staszyszyn

## Ponad 100 śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi w Salwadorze

**MEKSYK PAP.** Według ostatnich doniesień z republiki środkowo-amerykańskiej — Salwador, skutki trzęsienia ziemi, jakie w poniedziałek nawiedziło ten kraj, są znacznie poważniejsze aniżeli początkowo przypuszczano. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana w każdym razie jest to liczba dochodząca do pół tysiąca, z tego przeszło 100 wypadków śmiertelnych. W kraju ogłoszono stan wyjątkowy na okres 15 dni.  
Cale trzęsienie trwało 7-8 sekund. Najbardziej została dotknięta miejscowość El Cado, gdzie zburzona została połowa domów. O natężeniu trzęsienia może świadczyć to, że pod wpływem wstrząsów zaczęły bić dzwony w kościele znajdującym się w pobliżu epicentrum.



# K

## Przedwyborcza narada aktywu organizacji młodzieżowych

# 16 maja - Dniem Młodego Wyborcy

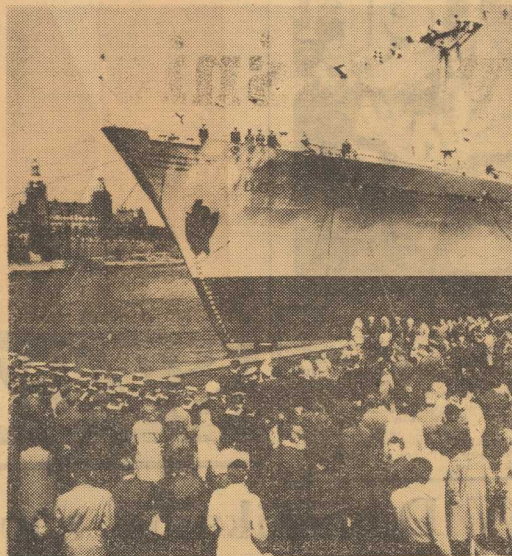
WARSZAWA PAP. Udział i zadania organizacji młodzieżowych w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych były w poniedziałek tematem narady centralnego aktywu ZMS, ZMW, harcerstwa, ZSP i Kół Młodzieży Wojskowej. W naradzie uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard STRZEK LECKI.

JAKO PIERWSZOPLANOWE zadanie uznano popularyzację wśród młodzieży programu FJN, zapewnienie mu pełnego poparcia poprzez powszechny udział w głosowaniu, a następnie w realizacji tego programu. 20 maja ponad 2 mln młodych ludzi po raz pierwszy skorzystają z prawa wyboru organów przedstawicielskich. Organizacje młodzieżowe postanowiły ogłosić 16 maja DNIEM MŁODEGO WYBORCY. W tym dniu odbędą się na terenie całego kraju wiele spotkań i innych imprez.

Uczestnicy narady wystosowali apel do młodzieży, w którym wzywają do głosowania za Programem FJN — programem wynikającym z uchwał IV Zjazdu PZPR, odzwierciedlającym potrzeby i aspiracje młodego pokolenia miast i wsi. Apel wzywa, by w czasie kampanii inicjować czynny udział społeczny i społeczne, których realizacja będzie świadectwem politycznego i społecznego zaangażowania młodych. Niech 30 maja — głosi w zakończeniu apel — będzie manifestacją na szczebie patriotyzmu i młodzieńczej wiary w realizację pięknej idei socjalistycznego jutra naszej ojczyzny.

Uczestnicy narady w liście do Władysława Gomułki zapewniali i sekretarza i Komitet Centralny, że młodzież polska i jej organizacje udzielają gorącego poparcia Programowi Wyborczemu FJN.

Uchwalono również rezolucję, w której działacze polskich organizacji młodzieżowych z oburzeniem potępiają zbrodniczą akcję imperializmu amerykańskiego przeciwko narodowi wietnamskiemu.



### W Rejonowym Ośrodku Kultury w Węgorzynie

# Wojewódzka inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy

WCZORAJ w siedzibie Rejonowego Ośrodka Kultury w Węgorzynie pow. Łobez odbyła się wojewódzka inauguracja obchodów tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy, na którą przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejscowych oraz szcześcińskich instytucji kulturalnych.

Głównym akcentem wczorajszej uroczystości było przekazanie przez Wydział Kultury WRN galerii malarstwa i grafiki Rejonowemu Ośrodkowi Kultury w Węgorzynie. Galeria w Węgorzynie jest już już tą tego typu, ofiarowaną społeczeństwu przez artystów szcześcińskich. Celem tej pięknej i pozytywnej akcji jest zbliznić odbiorcy z młodych ośrodków do współczesnej sztuki, rozwijanie w nim poczucia estetyki i piękna. Galerie malarstwa, ozdabiające szkoły i placówki oświatowe w naszym województwie — to jedna z ważnych form krzewienia w tych ośrodkach kultury na co dzień.

Uroczystość w Rejonowym Ośrodku Kultury w Węgorzynie

nie była miłym akcentem tegorocznych Dni Oświaty, podkreślającym wagę, jaką władze naszego województwa przywiązują do dalszego rozwoju i ożywienia życia kulturalnego w małych ośrodkach, miasteczkach i wsiach.

W części artystycznej inauguracji obchodów w naszym województwie Dni Oświaty, Książki i Prasy wystąpił zespół muzyczny A. Mazurkiewicza a wiersze szcześcińskich poetów recytowali LUDMILA LEGUT i WŁODZIMIERZ GRABOWSKI. (Dyl)

Jak już informowaliśmy, w niedzielę odbyło się odsłonięcie podobizny Krzyża Grunwaldu na statku PZM m/s „Bydgoszcz”. Podobiznę tę ufundowało społeczeństwo miasta Bydgoszczy, które sprawuje patronat nad statkiem. Na zdjęciu: moment odsłonięcia podobizny Krzyża Grunwaldu.

Foto: St. Cieślak

# 300 tysięcy honorowych dawców krwi

WARSZAWA PAP. W szpitalach i na salach operacyjnych toczy się bez przerwy walka o czyste życie. Wśród środków ratunku, jakimi dysponuje medycyna — krew jest niezastąpionym lekiem, który może być dany człowiekowi jedynie przez drugiego człowieka. W ciągu tylko jednego dnia w szpitalach w całym kraju dokonuje się transfuzji ok. 300 litrów krwi.

W ciągu całego roku zapotrzebowanie lecznictwa sięga ponad 100 tys. litrów tego życiodajnego płynu, który musi być pobrany z żył zdrowych ludzi. Ta humanitarna idea znajduje coraz głębsze zrozumienie w społeczeństwie, o czym świadczą stale wzrastająca liczba honorowych, bezinteresownych dawców krwi, sięgająca ok. 300 tys. osób rocznie.

Zaszczepione wyróżnia się pod tym względem województwo lubelskie. W ciągu ubiegłego miesiąca np. oddało krew 3 tys. osób dostarczając 600 litrów tego bezcennego płynu, pokrywając w pełni potrzeby lecznictwa w tym województwie.

# PKPS rozszerza opiekę nad samotnymi starcami

WARSZAWA PAP. Polski Komitet Pomocy Społecznej objął w ub. roku opieką 364 tys. osób, a wartość środków przekazanych podopiecznym (paczki żywnościowe, odzież, materiały opałowe, zapomogi finansowe itp.) przekroczyły sumę 168 mln zł.

Liczy to nie daje jednak pełnego obrazu działalności komitetu. Takie formy pomocy jak np. opieka nad niedołężnymi starcami lub poradnictwo prawne w sprawach alimentacyjnych nie dadzą się wyrazić w złotych.

W tym roku komitet zamierza rozszerzyć przede wszystkim opiekę nad samotnymi starcami oraz rozwinąć akcję pomocy ludności wiejskiej dotkniętej klęskami żywiołowymi.

# Niewypuły wciąż groźne

ZIELONA GÓRA PAP. 13-letni Józef Jurczyk z Nowin Wielkich pow. Gorzów oraz 15-letni Adam Osada i Jerzy Graś z Kostorzyna znaleźli przeciwnotyczne pociski. Manipulując przy nich, spowodowali wybuch. Dwaj chłopcy — Adam Osada i Józef Jurczyk odnieśli ciężkie zranienia, które zagrażają życiu obrażenia.

# Wspólne plenum CRZZ i ZG ZMS poświęcone młodzieży pracującej

WARSZAWA PAP. Dziś o godzinie 10 rozpoczyna się w Warszawie 2-dniowe obrady wspólnego plenum CRZZ i ZG ZMS poświęcone działalności wśród młodzieży pracującej oraz uczącej się zawodu. W obradach wezmą również udział przedstawiciele Związku Młodzieży Studentów Polskich, Związku K Harcerstwa Polskiego oraz szereg resortów.

# Delegacja Szczecina wyjechała do Danii

NA ZAPROSIENIE władz miejskich Aarhus wyjechała 2 bm. do Danii na pokładzie statku „Kielce” delegacja Szczecina w składzie: przewodniczący Prezydium MRN Henryk ZUKOWSKI, rektor Politechniki Szczecińskiej prof. Piotr ZAREMBA oraz dyr. Stocznim. A. Warskiego Stanisław FORTUŃSKI.

Dziś, we wtorek, 4 bm., delegacja Szczecina weźmie udział w uroczystym otwarciu w Aarhus wystawy, obrazującej dorobek dwudziestolecia Szczecina i Pomorza Zachodniego.

Omówione zostaną również z władzami Aarhus możliwości współpracy pomiędzy miastem duńskim a Szczecinem. (a)

# Zmarł Wojciech Gąsienica-Wawrytko

W ZAKOPANEM zmarł Wojciech Gąsienica-Wawrytko, nestor ratownictwa i przewodniczący tatrzańskich. Wraz z Mariuszem Zaruskim, swoim bratem Józefem Wawrytko, Stanisławem z Łasa Gąsienicą i Stanisławem Brzywnym-Gąsienicą, zmarły zorganizował pierwszą grupę ratowniczą Tatrzańską Ochotniczą Pogotowia Ratowniczego i przez ponad 50 lat niósł pomoc ginącym w Tatrach.

W latach 20-tych Wojciech Gąsienica-Wawrytko zbudował większość dróg turystycznych w Tatrach. Drogi te prowadziły następnie tysiące turystów z całego kraju.

### Nasza pogodynka

# Na razie... marcowo

PIERWSZE dni maja zaczęły się raczej marcowo. Wielki i bardzo mroźny wyląd Skan dynawii objął wpływem również Europie środkową i dmuchnął z północy arktycznym powietrzem. Główne uderzenie chłodu poszło na wschód od Polski.

Synoptycy PIHM twierdzą, że do połowy bieżącego tygodnia nie ma co liczyć na radykalne ocieplenie. Wspomniany wyląd będzie bardzo wolno przesuwac się na południowy wschód Europy. W związku z tym będzie następować powolna zmiana cyrkulacji z północnej i północno-wschodniej na wschodnią, następnie południowo-wschodnią i południową. Dopiero z tych kierunków zacznie napływać ciepłe powietrze z południa i z południowo-wschodniej i centrum. Jednocześnie od zachodniej Europy zbliża się ciepła zatonka niżowa, która we Francji przyniosła w poprzednich dniach prawdziwą, ciepłą wiosnę z temperaturami do ponad

20 stopni! Również teren Niemiec znajduje się już w ciepłej cyrkulacji z kierunków południowych i temperatura wzrasta tam z każdym dniem. A więc wszystko przemawia za tendencjami do ocieplenia i to z dwóch stron naraz — od południa i zachodu Europy. Nie słyby będziemy musieć jeszcze zacząć kilka dni na dokonanie się tych zmian.

Na razie będzie więc pogoda słoneczna i chłodna. W ciągu dnia zachmurzenie będzie niewielkie lub umiarkowane, z rozwojem kłębiastych „cumulowusów”. W nocy jeszcze przez kilka dni występować będą przymrozki — od minus 1 do minus 4-5 stopni, zwłaszcza na wschodzie i północno-wschodzie kraju. Stopniowo te przymrozki będą słabły i zanikały od zachodu Polski. W dzień temperatura maksymalna ok. plus 16-17 stopni. Wiatr słabie zmienia, od wschodnich do południowych.

WICHEREK

# Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJSCIU:  
M/S „SOLA” — z Newport z drobnicą.  
M/S „OKSYWIE” — z Anglii pod balastem.  
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.  
S/S „PSTROWSKI” — z Danii pod balastem.  
S/S „CIESZYN” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJSCIU:  
M/S „NIMFA” — do Szwecji i Oslofiordu z drobnicą.  
M/S „ELBLAG” — do Antwerpil via Gdynia z drobnicą.  
S/S „KOLON” — do Danii z węglem.

### WĘGERSKI ASFALT DO SKANDYNAWII

POLSKA Żegluga Morska pod pisała ostatnie kontrakty na przewóz 6,5 tys. ton asfaltu węgierskiego do Finlandii i Szwecji. Przewóz tych ładunków na stłapi w maju i w czerwcu br. statkami linii fińskich i sztokholmskich ze Szczecina i Gdańska. Ze względu na krótki termin ładunek ten wymagać będzie szczególnie sprawnej obsługi przez naszych portowców.

### W PORCIE:

ZADANIA przeladunkowe m-ca kwietnia żaloga ZPS wykonała w 112 proc. Przeladunek ogółem w tym okresie wyniósł 936,4 tys. ton, w tym: węgiel 267,4 tys. ton, ruda 101, inne towary masowe 215,8, zboże ponad 65, drewno 22,8 i drobnica ponad 167 tys. ton. Wysokie przeladunki uzyskano również w ostatnim tygodniu kwietnia. W ciągu sześciu dni przeladowano ponad 216 tys. ton.



# Apetyt rośnie w miarę jedzenia

Szczecin — Aarhus łączy różnice między ekonomiczne. Nie dziwnie, że w roku ubiegłym czolową gazetę tego dniańskiego miasta „Demokraten” pragnąc lepiej niż dotychczas informować swoich czytelników o Polsce, wystąpiła z propozycją nawiązania z naszą redakcją bezpośredniej współpracy. Sugestie te przyjął się z zadowoleniem, jako że nie co białycie nie mo-

że być dla nas obce. Owocem tej inicjatywy był zeszłoroczny pobyt naszego wysłannika w Danii oraz cykl korespondencji z tego kraju, jaki drukowaliśmy w ubiegłych miesiącach. Ostatnio był u nas z rewizytą redaktor „Demokraten”, p. J. F. PEDERSEN. Dziś zamieszczamy jego wrażenia z pobytu w Polsce.

nie, że orkiestry obu miast wymie nił wzajemnie odwiedziny.

Co może Dania zaoferować Polsce? W Warszawie otwarta jest obecnie wystawa nowoczesnego duńskiego rzemiosła artystycznego, i mam nadzieję, iż jest to jedna z dziedzin, w której my faktycznie mamy coś do pokazania. Uczeszło mnie również to, że Wydawnictwo Poznańskie, specjalizujące się w literaturze skandynawskiej, zamierza wydać szereg przekładów z nowszej literatury duńskiej.

Godnymi uwagi i radości są liczne kontakty między dwoma narodami tak oddalonymi od siebie pod względem językowym. Sztuka, niemniej jak i handel, to zjawiska międzynarodowe w wysokim stopniu przyczyniające się do lepszego wzajemnego zrozumienia się. Moje odwiedziny w Polsce uświadomiły mi wartość kontaktów między naszymi krajami.

„Apetyt” — jak to mawiają Francuzi — „rośnie w miarę jedzenia”.

JOERGEN FLINDT PEDERSEN

OBRAZ POLSKI po zaledwie pięciodniowym pobycie jest migotliwy. Polska nie jest krajem, który przykuwałby uwagę paradoksami, mimo iż posiada ich немало. Pozostaje przede wszystkim wrażenie zdumiewającej żywotności — nie ma to być jedynie wyrazem wdzięczności za niezwykle gościnne przyjęcie — oraz wrażenie otwartego dążenia do przełamania sztucznych barier stojących między Wschodem i Zachodem. Nie należy się przeto dziwić, iż w Danii istnieje duże zainteresowanie Polską, tak — można nawet powiedzieć, że istnieje „moda na Polskę”. Na licznych odcinkach stosunki pomiędzy Polską i Danią uległy w ostatnich latach dużej intensyfikacji i to zarówno na płaszczyźnie oficjalnej, jak i nieoficjalnej.

Duże zainteresowanie wzbudza w Danii polska sztuka i kultura. Na wstępie do istniejącej zaledwie od kilku lat umowy kulturalnej między obydwoma krajami, polscy i duńscy pisarze spojli się w 1963 r. w Danii na bogate w wyniki dyskusji, która pozostawiła немало śladów na późniejszej duńskiej debacie nad sprawami kultury. W ostatnim czasie ten owocny dialog znalazł swą kontynuację w postaci wizyty duńskich pisarzy w Polsce. Zainteresowanie wzbudza pozycja polskich artystów w społeczeństwie i imponuje zapal i wola do eksperymentowania, charakterystycznego wszystkie gatunki sztuki w Polsce.

Dwie rzeczy otworzyły nam szerzej oczy w filmie: polski film i polska pantomima. Znamy komite filmy Wajdy i Polańskiego skierowały naszą uwagę na szkołę filmową w Łodzi i często pozwolimy się na nią w naszych dyskusjach nad zagadnieniem w jakim kierunku najlepiej popierać młodą sztukę filmową, która puszcza silnie pęd.

Niedawne odwiedziny w Danii teatru pantomimy z Wrocławia stały się dużym sukcesem i wykazały, że w Danii istnieje rzeczywiście bardzo wielkie zainteresowanie tą formą sztuki, która przez tę posiada swą tradycję w postaci teatru pantomimy w Tivoli w Kopenhadze. Zaprezentowano nam ostatnio w Danii również polską muzykę. Moje miasto, Aarhus, gościło dyrygenta Wilkomirskiego ze Szczecina i spodziewamy się obec-

PYTALI mnie uprzejmi prężanie, jak czuję się w ich mieście. „Swójsko” — odpowiedziałem żartobliwie, wspominając o kilometrach rozspanych ulic w Pradze.

Utrudniają te rozklopki komunikacji, to fakt, ale że były konieczne, że w rezultacie usprawniają ruch — to nie ulega wątpliwości, więc mieszkańcy Pragi, choć narzekają na tempo robót, z przyjemnością przyglądają się nowym, poszerzonym jezdniom z granitowej kostki. „Szkoła, że nie zdąży ze wszystkim do 9 maja” — słyszałem wielokrotnie.

Na 9 maja, dwudziestą rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej, dwudziestą rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, Praga przygotowuje się niezwykle uroczysto, podobnie zresztą, jak i cała republika. W programach radiowych, telewizyjnych, w prasie — liczne materiały przypominające zdarzenia sprzed lat dwudziestu, walki o wyzwolenie czeskosłowackich miast i wsi, ukazujące dorobek republiki w powojennej

W 20 rocznicę wyzwolenia Austrii spod okupacji hitlerowskiej odbyła się w Wiedniu uroczysta sesja parlamentu austriackiego i wielka parada oddziałów armii austriackiej.

Na zdjęciu: poczet sztabu Austriackiej Akademii Wojskowej podczas defilady.



W położonej w zachodnich Czechach miejscowości Pístarow, w której 20 lat temu, 25 kwietnia 1945 roku, cofający się oddział SS rozstrzelał 24 Polaków, 12 Rosjan, 12 Rumunów, 5 Węgrów, 4 Jugosłowian i 2 lotników brytyjskich, został odsłonięty ostatnio obelisk ku czci ofiar fałszywu. U stóp obelisku widnieje napis: „Ludzie, bądźcie czujni!”

CAF

## z dnia nadzien

### Sprawa nie tylko Kambodży

PROBLEM zwolania między narodowej konferencji w sprawie Kambodży stał się w tym momencie przedmiotem dziennym. Postulat zwolania takiego spotkania dla zagwarantowania i umocnienia neutralności i granic Kambodży wysunął już przed półtora rokiem szef tego państwa, książę Narodom Sihanouk, a obecnie kwestia ta ponownie stała się przedmiotem rozważań w stolicach świata w związku z komunikatem wydanym po rozmowach ZSR — DRW w Moskwie, udzielającym poparcia tej idei.

Sihanouk wysuwając te żądania, miał oczywiście na myśli nie tylko uregulowanie samej kwestii kambodżańskiej — i położenie kresu nieustannym prowokacjom amerykańskimi wobec tego kraju, a m. in. natłomem na kambożańskie wioski. Problem Kambodży — to tylko jeden aspekt problemu całych Indochin, a więc — w obecnej sytuacji — przede wszystkim Wietnam.

Kambodża, Wietnam... I Laos. Układy genuewskie z 1954 roku zawierały decyzję w sprawie tego niewielkiego kraju, którego niepodległość również była i pozostaje celem amerykańskich żądań. Za zwolaniem konferencji 14 państw wypowiedziały się szefy rządów, w tym obok socjalistycznych także i rząd francuski, stojący zresztą na gruncie neutralizacji całych Indochin.

Za powrotem do postanowień Genewy opowiada się opinia publiczna świata, a w tym także coraz liczniejsze głosy opinii amerykańskiej. Senator Mansfield np., do nie dawna zresztą odnoszący się z rezerwą do kwestii wietnamskiej, w swojej wypowiedzi wyrażającej potępienie polityki USA w Indochinach, przypomniał, że „układy genuewskie są nadal niezrealizowane, polityki państw zaangażowanych w problem wietnamski. Rzecz niezwykłej wagi jest znalezienie sposobu zastosowania zasad tych układów”.

Waszyngton jednak mimo obudnych zapewnień o dążeniu do pokoju w Wietnamie, sprzeciwia się wszelkim porozumieniom na rzecz pokojowego uregulowania konfliktów w tym rejonie świata, a tym samym bierze na siebie odpowiedzialność za konsekwencje, wynikające z polityki agresji. (jr)

# Podobnie jak w Polsce...

Całością imprez kieruje specjalna Komisja KC KPČZ, Rządu, KC Frontu Narodowego dla obchodów dwudziestolecia.

Trwa także w Czechosłowacji wielka akcja upiększania miast i wsi, której nadano atrakcyjną formę konkursu między poszczególnymi województwami. Dodatkowym bodźcem jest zbliżający się Węscig Pokoju oraz wielka spartakiada sportowa, która odbędzie się z początkiem lipca br.

## Korespondencja z Czechosłowacji

Główne uroczystości, związane z dniem 9 maja, poprzedzone szeregiem imprez lokalnych, związanych z rocznicami wyzwolenia poszczególnych miast, rozpoczną się już w tych dniach. Najbardziej zasłużeni otrzymają — podczas uroczystości na Hradzie — „Ordery Republiki” i „Ordery Pracy”; przyznane zostaną nagrody państwowe, mianowani zostaną artyści ludowi. Wydan zostanie specjalny medal okolicznościowy w związku z dwudziestolecie wyzwolenia Czechosłowacji.

W tej akcji porządkowania i upiększania miast, miasteczek, dróg (w tym roku wodą podmyła wiele kilometrów czeskosłowackich szos), gość z Polski istotnie czuje się swojsko, bo przecież 20-lecie Polski Ludowej obchodzone w ub. r., 20-lecie powrotu Ziemi Zachodniej i Północnych do Polski przypadające na rok bieżący i oczywiście dwudziestolecie zwycięstwa nad faszyzmem przyniosło i przynosi wiele cennych inicjatyw społecznych w tym zakresie. Moi czeskosłowaccy rozmówcy, informując mnie o uroczystościach w ich kraju, często też wspominali: „Podobnie, towarzyszu, jak u was w Polsce”.

J. KOŁTUNIAK

## Truman i rasizm

Harry Truman, b. prezydent USA, w rozmowie z reporterami nazwał przywódcę ludności murzynskiej i bolownika o jej parwa, dr M. L. Kinga „macielem” i człowiekiem „zakładającym spokój w Alabamie i gdzie indziej”. James Clark, szefy Selmy (stan Alabama) natychmiast wysłał do Trumana telegram tej treści: „My tutaj na ukochanym Południu pragniemy gorąco panu podziękować...”. (j)

## Zdecydował się

LORENZO MONTI, 74-letni emeryt zamieszkały w Spezia we Włoszech miał do wyboru: zapłacić za tęstą należność w sumie 2500 lirów za abonament radiowy albo iść za karę do więzienia. Wybrał więzienie i odsiedział tam pół dnia. (Z)





# Wspólna lista

Pośród wielu spraw, którym kampania wyborcza do Sejmu i rad narodowych nadaje szczerą aktualność, ważną rolę w niej zajmują problemy ogólne naszego systemu politycznego, podstawy naszej socjalistycznej demokracji. I wcale nie na marginesie stawia się pytanie, dlaczego w warunkach istnienia trzech partii jest tylko jedna lista kandydatów na posłów i radnych.

Trójpartyjny system polityczny jest podstawą władzy ludowej w Polsce. Wynika on z tradycji wielopartyjności w naszym kraju, a także odpowiada osiągniętemu w Polsce etapowi rozwoju stosunków społeczno-politycznych. Gdyby Zjednoczone Stronnictwo Ludowe reprezentowało wyłącznie chłopów i ich interesy, Stronnictwo Demokratyczne — inteligencję pracującą, a Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — tylko klasę robotniczą, to i wówczas potrzeba wysuwania przez partię i oba stronnictwa odrębnych własnych list wyborczych nie byłaby oczywista. Mogło by tak być tylko wtedy,

gdyby — prócz wyłącznego reprezentowania przez poszczególne partie interesów określonych warstw i klas społecznych — te klasy i warstwy po zostawały ze sobą w konflikcie i w związku z tym ich partie polityczne miały odmienne programy i dążyły do odmiennych celów.

Tymczasem, jak wiadomo, w szeregach ZSL jest obok chłopów inteligencja związana ze wsią, w SD — miejskie warstwy pośrednie, głównie rzemiosło, PZPR zaś występuje nie tylko w roli przedstawiciela klasy robotniczej, ale także jako partia sojuszu robotniczo-chłopskiego i sojuszu klasy robotniczej z inteligencją pracującą. Trójpartyjny system w naszym kraju nie jest więc równoznaczny z reprezentacją poszczególnych warstw i klas przez poszczególne partie.

Nie ma też u nas, co najważniejsze, podstaw do występowania z różnymi partyjnymi programami wyborczymi, gdyż wszystkie klasy i warstwy społeczne łączą wspólne dążenie do wspólnego celu. Oba zaś stronnictwa polityczne uznają kierowniczą rolę PZPR jako rzecznika interesów ogółu nonarodowych.

Mamy dlatego jedną i wspólną listę kandydatów na posłów i radnych. Są na niej kandydaci z ramienia PZPR, ZSL, SD i liczni bezpartyjni. Wyśnięcie wspólnej listy jest zewnętrznym wyrazem trójpartyjnego sojuszu, który wspólnie z wszystkimi postępowymi i patriotycznymi siłami społecznymi tworzy wspólny front, jednoczący cały naród wokół programu budownictwa socjalistycznego.

TAG.

**DZIEKI liczebnej armii wiejskich listonoszy do najbardziej zapadłych zakątków naszego kraju docierają nie tylko listy, ale i dzienniki, czasopisma oraz fachowa prasa rolnicza. Mają więc listonosze swój niebagatelny udział w podnoszeniu kwalifikacji za wodowych mieszkańców wsi.**

## Dni Oświaty - Książki - Prasy



## Casus Wanda Kustron

Gdy księgowa Wanda Kustron dokonała pierwszej kradzieży, nie dopuszczała jeszcze do siebie myśli, że popełnia przestępstwo. Zapewne bardzo byłaby wówczas obrażona, gdyby ktoś nazwał ją złodziejką. To miała być tylko pożyczka, nieformalna bo nieformalna, ale przecież to pierwsze dwa tysiące złotych miała szczerzy zamiar zwrócić. Ostatecznie pracowała na dwóch posadach — księgowej w II Oddziale Miejskim NBP i głównej księgowej (na pół etatu) w Szkole Podstawowej Nr 16 — zarabiała około 2,5 tys. zł i zwrot takiej kwoty nie przedstawiał dla niej trudności nie do pokonania. Tylko, że pieniądze tak się jakoś rozchodzily... Termin zwrotu odwiekał się coraz bardziej, w międzyczasie wyłoniły się nowe potrzeby — i księgowa Wanda Kustron ukradła po raz drugi. Teraz już trudniej było myśleć o zwrocie, kwota była znaczna, pozostawała tylko nadzieja, że może przestępstwo się nie wyda. Ale apetyt wzrasta w miarę jedzenia — Wanda Kustron dokonała kradzieży jeszcze po raz trzeci, dziesiąty i dwudziesty...

Te pierwsze dwa tysiące to była różnica między kwotą pobraną z banku a kwotą wypłaconych nauczycielom poborów. Wanda Kustron miała ją odprowadzić do banku, a odprowadziła do własnej kieszeni. Wkrótce potem komitet rodzicielski zwrócił szkole pożyczone uprzednio 5 tys. zł. Te pieniądze także zamiast do banku

# Manowce zaufania

wplynęły do kieszeni księgowej. Następną kradzież popełniła za pomocą książeczki czekowej, wystawiając czek gotówkowy na 12 331 zł i przywłaszczając sobie te kwotę po pobraniu jej z banku rzekomo na potrzeby szkoły. To zapewne natchnęło ją myślą, że najpraktyczniej byłoby mieć „własną” książeczkę czekową. Myśli te zrealizowała, stemplując zapotrzebowanie szkolną pieczęcią i fałszując podpis kierownicy. Na czeki z otrzymanym w ten sposób książeczką lekko-krotnie pobierała z banku różne kwoty, każdorazowo podrobiając podpis kierownicy szkoły. Gdy czeki się skończyły, w identyczny sposób postarała się o nową książeczkę i robiła z niej taki sam nytek. Łącznie na sfalszowane czeki z obu książeczek Wanda Kustron pobiła z banku i przywłaszczyla sobie ponad 100 tysięcy zł.

Ale przecież, aby zrealizować czek, trzeba było każdorazowo używać pieczętka dysponenta bankowego, do którego obowiązków należało m. in. badanie autentyczności podpisów. I tutaj dwie posady Wandy Kustron znakomicie ułatwiły jej działalność przestępczą. Przecież od kilkunastu lat pracowała w II Oddziale Miejskim NBP, wszyscy ją tu znali, mieli do niej zaufanie — coż więc prościej, jak korzystając z chwilowej nieobecności dysponenta wykorzystywać jego pieczętka...

Tak więc Wanda Kustron opracowała sobie system, który przez dość długi okres działał bez zarzutu. Odkryła prawdziwą żylę złota, z której, dzięki zaufaniu jakim ją darzono i niechętnej precyzyjnie funkcjonującemu aparatowi kontroli, czerpała pełnymi garściami. Nie gardziła zresztą także drobniejszymi kradzieżami — tak np. w ciągu dłuższego czasu przywłaszczyla sobie systematycznie opłaty, wnoszone przez nauczycieli za spożywane w szkole obiady.

Łącznie w okresie od kwietnia 1963 r. do listopada 1964 r. Wanda Kustron ukradła ponad 134 tys. zł.

Przed sądem księgowa — złodziejka przyznała się do wszystkich zarzucanych jej czynów. Usiłowała jedynie wywołać współczucie, wyjaśniając, że kradzione pieniądze przeznaczała na leczenie i zakup leków, sama jednak musiała przyznać, że na ten cel mogła wydać najwyżej kilka tysięcy. Nie potrafiła wyjaśnić, na co zużyła całą resztę. O! po prostu pieniądze się rozchodzily...

Sąd Wojewódzki w Szczecinie skazał Wandę Kustron na karę dziewięciu lat więzienia, przepadek całego majątku i grzywnę w wysokości 50 tysięcy zł, a nadto zasądził od niej odszkodowanie w wysokości 134 tysięcy zł. Ponieważ cały jej majątek ulega konfiskacie, kwotę odszkodowania będzie musiała spłacać z zarobków, jakie będzie osiągała po odbyciu kary pozbawienia wolności.

Ten niewątpliwie bardzo surowy wyrok wplynie z pewnością odstraszająco na tych wszystkich, którzy zechcą wyciągnąć rękę po społeczne mienie. Jednocześnie nad przypadkiem Wandy Kustron powinni się chyba zastanowić ludzie, których postawa umożliwiła jej uprawianie złodziejskiego procederu. Nadmiar zaufania nie jest zaletą — szczególnie, gdy w grę wchodzi pieniądze.

G. ROCH

# W kropki, druki i gładko

Co też przemysł dostarczy na letnią suknię — oto pytanie, nad którym choćby przez chwilę zastanawia się każda pani. Aby wspomóc jej w tych rozważaniach, zrobiliśmy mały rajd telefoniczny.

Najpopularniejsze są latem kretony i satyny. Łączymy się więc ze znanym ich producentem — z ZPB im. Obrońców Pokoju w Łodzi.

### 2000 PROPOZYCJI

— Zwiększamy produkcję. Dostarczymy w pierwszym półroczu ponad 3 mln m kretonów i ponad pół mln metrów satyn.

— Jakie wzory? Prosimy zwrócić uwagę na nasze druki tzw. trójkromatyczne. Kładzie my w nich farby, głównie modne ciemne odcienie np. kolorów zielonego, niebieskiego, brązu i stosujemy pełen zakres — a to sławna francuska firma Carlin. Moim zdaniem, daje to często jeszcze efektowniejsze rezultaty niż film druk.

— Czy będą kropki, kratki i ciapki? I to się znajdzie, choćby ze względu na najmłodszą pokolenie Polaków. Ogółem mamy na warszacie 202 wzorów o około 10 kolorach — czyli ponad 2000 propozycji.

A nowości? Kombinujemy

właśnie taką nowość. W czerwcu zamierzamy przystąpić do produkcji tkaniny z włókna w połowie bawełnianego i w połowie elanowego. Pierwsza partia towaru będzie przeznaczona na letnie mundurki kolejarzkie.

### Tylko dla pań

Wydaje się jednak, że ta tkanina „chwyci” i na mundurki szkolne, i na suknie damskie.

— Twierdzi pani, że zerwki na ten cel zawodzą. Zgadza się. Istotnie, popyt na nie małe. Ale właśnie nowa tkanina z bawełny plus elana doskonale je zastąpi. Będzie trwalsza i ładniejsza.

### JAK TO Z LNEM BĘDZIE?

— Niestety na razie ofiteseń nie obiecujemy — mówi naczelny inżynier zakładów w Zyrardowie. Niemniej zwiększamy produkcję o ponad 10 proc. Proponujemy ok. 400 nowych wzorów.

— Proszę? Ze nasze elegantski i tak zastępują nawet ręcznikowe tkaniny na suknie, szorty i kostiumy kąpielowe? Zgadza się. Ale proszę nie sądzić, że my tego za interesowania dla lnu nie doceniamy. Przeciwnie, w tym roku rozpoczynamy produkcję tkaniny typowo sukienkowej. Będzie ona polana z elana, dzięki czemu len, zachowując wszystkie dotychczasowe walory, zyska nowe: przede wszystkim właściwą apturę. Nie będzie się gniołł, a więc wymagał ciągłego żelazka. Nowe tkaniny są gładkie i wzorzyste, ale na razie zawsze jednokolorowe.

— Ile metrów oferujemy? W tym roku ok. 30 tys.

— Tak, to mało! Ale jesteśmy jeszcze w fazie początkowej. W 1969 r. dostarczymy ok. 3 mln m tkaniny łączącej len z elaną. Będzie to stanowiło ok. 25 proc. produkcji Zyrardowa.

### „WIELKA TOALETA”

...Latem powinna być z jedwabiu, ale w dobie chemicznych włókien, kto wie? Łączymy się więc z koleżanką z Miła Nowkiem.

— Czy jedwab również może na łączyć z elaną?

— Stosujemy raczej inne kombinacje. Bardzo efektowna jest mieszanka jedwab-welna, jedwab-włókno miedziankowe. Choć włókno to trzeba importować, koszt produkcji takiego jedwabiu jest trzykrotnie niższy.

— Co oferujemy w czystym jedwabiu? Kupon ręcznie nam łowane, druki, szlify. Łączymy produkujemy 30 tys. m kwartalnie. Ale z metrażu przetrzucamy się raczej na galanterię. Mimo wszystko ładna modna apaszka, dobry krawat są bardziej poszukiwane od jedwabnej sukni...

Rozmawiała: F. BOJ



**ANGAŻOWANIE LEKARZY** statki linii oceanicznych odbywających wielotygodniowe, a często wielomiesięczne rejsy staje się rzeczą niezbędną. Do takiego wniosku doszła już większość załóg oraz służba zdrowia. W okresie ostatnich dwóch lat lekarze okrętowi Polskich Linii Oceanicznych udzieliли na statkach około 13 000 porad, wykonali ponad 7 500 różnych zabiegów oraz przeprowadzili na morzu kilka tysięcy okresowych badań załóg pływających. Jednym z lekarzy okrętowych jest dr Romuald Pietraszym, który poza normalnymi zajęciami prowadzi z uczniami Szkoły Morskiej, szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy. (Patrz zdjęcie).

CAF — fot. Uklejewski.





MODNY kostiumik na ciepłe dni z cienkiej weterki lub grubego płótna. Charakterystyczny modny dekolt w „skierke”. Spódnice obecnie są dużo krótsze, zakrywające ledwie kolana a właściwie pół kolana. Dodatki jasne — w kolorze lamówki — najlepiej białe. CAF

# Rozszerzona, nie pogrubiająca

Jeszcze nie podniosła się kurtyna nad pokazami mody wiosenno-letniej a już wiadomo, że obowiązuje nowa linia spódniczek: spódniczki rozszerzone. Kłozowe, dzwony, trapezy, w faldy, w kontrafaldy, plisowane, sołejki, z wszystkimi godetami — jednym słowem takie, które przy poruszaniu się tworzą malownicze kręgi.

„Nie zmieniały kobiety w akordeon!” — zastrzegł projektanci spódniczek 1965 r. Zamiast plisowania „na okrągło”, zostawia się np. przed i tył gładki i układa po cztery plisy po bokach — albo odwrotnie. Dla bardzo szczupłych proponuje się plisy asymetryczne, np. na jednym biodrze.

A dla gębszych? Teższe kobiety są oczywiście trochę szersze nową linią, która według powszechnej

opinii musi działać pogrubiająca. — We — nie — odpowiadają projektanci — ale pod dwa ma warunkami. Po pierwsze, nie wolno nosić sueterków i bluzek wykładanych na wierzch, czyli takich, które zasłaniają wcięcie talii. Po drugie, nie trzeba wkładać dużych zakłętów ani plaszczy trzy czwarte czy siedem ósmych, ponieważ w połączeniu z rozszerzoną spódnicą fatalnie zniekształcają sylwetkę.

Dla Polek rozszerzona spódniczka ma zasadniczą zaletę praktyczną. Jest — jak mówi pani Jadwiga Grabowska — „tramwajowa”, czyli dostosowana do jazdy środkami komunikacji miejskiej w godzinach szczytu. Już dla tego samego powinna się znaleźć w naszej garderobie-bazie. (if)

## Spiewający Sherlock Holmes

O tym, że Sherlock Holmes grzał na skrzypcach wie każdy miłośnik książek Conan Doyle'a. O tym, że wraz z Watsonem potrafił śpiewać zabawne piosenki i w dodatku tańczyć — przekonali się niedawno, jak stwierdzają recenzenci, dość zawiedzeni widzowie wystawionego na Broadway'u musicalu „Baker Street”. Rzecz dziwna, największe niezadowolone widzów bzdury fakt, że autor musicalu kaze Holmesowi zśmiać jego „żelazne zasady starokawalerstwa”, wobec czego spektakl kończy się duetem zakochanej pary i „happy endem”.

Nowy musical nie ma żadnych szans, aby uzyskać choć cząstkę wielkiej popularności „My fair lady”.

## Nowe futra

W Kaliszu myślał już o... zimie. Tamtejsza fabryka pluszu i aksamitu przygotowuje się do rozpoczęcia produkcji nowego rodzaju futer sztucznych. Najbardziej atrakcyjne z nich mają podobno doskonałe imitować skóry norek. Były tylko producenci zdążyli przed... zimą z dostawą tej futurystycznej nowości do handlu. (r)

# Czternaście szczytów pani Heleny

Spośród 16 milionów Polek, moja rozmówczyni jest tą Polką, która zaszła najwyżej... Bynajmniej nie chodzi o rangę piastowanego urzędu. Heleny Hajdukiewicz (z Gąsieniców-Giewontów) zaszła najwyżej w sensie dosłownym! Ta człowa polska taterniczka, jedna z najznakomitszych alpinistek w Europie (matka trojga dzieci!) ma na swoim koncie zdobycie aż 14 szczytów przekraczających 4 tysiące metrów...

Korona wyczeńców Heleny Hajdukiewicz (jej mężem jest znakomity alpinista, zakupił szki chirurg, dr Jerzy Hajdukiewicz — przyp. red.) było sforsovaniem kaukaskiego szczytu Elbrus, wznoszącego się na wysokości 5 633 m. P. Helena jest pierwszą polską alpinistką, która osiągnęła takie wyżyny.

Co było pani pierwszą czynnością po wejściu na Elbrus? — nawiązuję do rekordowego osiągnięcia mojej rozmówczyni... — Zapaliłam papierosa... — W swojej alpinistycznej karierze „zaliczyła” pani 14 szczytów powyżej 4 tysiące metrów. Gdyby te skalne giganty nazywały się na drąg, można by wnieść monstrualną górę o wysokości co najmniej 60 tysięcy metrów...

— Efektowne porównanie... — Nie mówię o kilkudziesięciu pani wędziach na szczyty, nie wiele niższe od czterotysięcznych. A propos: jakie wrażenie zrobiło na pani przekroczenie magicznej granicy czterech tysięcy metrów? — Uczucie przykrej duszności, wzmagający się dotkliwy ból głowy i ucisk w okolicy serca — wszystko to zabiło wszelką emocję i zdolność reasumowania wrażeń... — Rozpoznała pani wspinaczkę przed prawie trzydziestu laty... — Moja „dziewicza” wyprawa odbyła się na Gran Fajek, tuż pod Granatami. Wysokość — 2 125 metrów... — Późniejsze trudniejsze wspinaczki w Tatrach? — Wyliczyć niektóre: sforsovanie zachodniej i wschodniej ściany Kościelca, pierwsze zimowe wejście na Hinczwany Turnie od Czarnostawiańskiego Kotła, trzecie zimowe przejście północno-zachodniej ściany Niżnich Rysów, wejście na północną ścianę Mieguszówkiego, pierwsze zimowe przejście — nie powróżone — północnej ściany Kozlego Wierchu... — Pani pierwszy szczyt powyżej czterech tysięcy? — Sforsovanie go w Alpach Francuskich w masywie Mont Blanc — w 1956 r. — Które wejście alpejskie uważa pani za najtrudniejsze? — Jednym z trudniejszych było chyba forsowanie Mont Blanc du Tacul, 800-metrowej ściany wznoszącej się pod kątem 50 stopni. Nawiałem mówiąc z drugiej strony tej ściany zginął w rok później Warwżwicz Żuławski. — Czy odczuwa pani tremę przed wspinaczką? — Jeszcze jak! Ale tracę ją natychmiast po wejściu w ścianę... — Planuję alpinistyczne na przyszłość? — Snią mi się po nocach szczyty Hindukuszu. Marzę o sforsovaniu granicy siedmiu tysięcy metrów... — Z objawami zawrotów głowy, notował: ZBIGNIEW K. ROGOWSKI



MŁODZIENCZY plaszczek z wską spódniczką zrobiona z tego samego materiału. Z całością świat nie koresponduje toczek, zrobiony z tego samego materiału. Fason ten jest jednym z królujących w tym sezonie. CAF



BIŁA dwuczęściowa suknia na letnie popołudnie. Zakiecił wykończony kolorowa lamówka. Modny fason letniego kapelusza utrzymany w tym samym tonie co lamówka. CAF

# Tango w sądzie

W sali 16 wydziału cywilnego sądu zachodniobierlińskiego rozbrzmiewają dźwięki nastrojowego „Tanga o północy” w wykonaniu popularnego piosenkarza, Gerharda Mendlana.

Przegrzywanie tanga na sali sądowej, w obecności ekspertów, udowodnić ma, czy istotnie refren tego „ślagiasty” został z arii Magdaleny z opery Wilhelma Kienzla „Ewangelista”. Taki bowiem zarzut postawiło kompozytorowi tanga, Karłowi Gotzowi, berlińskie wydawnictwo muzyczne, oskarżając go o plagiat i naruszenie praw zmarłego w 1941 roku Wilhelma Kienzla.

Raël Gotz broni się argumentem, że skomponowany przezeń prześbód, jeżeli nawet przypomina arie z „Ewangelisty”, nie powinien być uznany za plagiat, ponieważ... przyznał się do popularyzacji tej zapomnianej od dawna opery... „Teraz — oświadczył Gotz — gdy ktoś usłyszy przez radio arie z „Ewangelisty”, przypomni mu się natychmiast: „Tango o północy” i będzie chciał wysłuchać całej opery”.

Adwokat Gotza, dr Nordemann w obronie klienta powołuje się na Freuda. W arii Magdaleny znajdują się bowiem słowa: „Jan spi, ale nekają go ciężkie sny”. Zdaniem obrońcy, te właśnie słowa trafiły do podświadomości Gotza, inspiując melodię, która stała się dziś przedmiotem niecodziennego procesu.

# Korzucona TWIERDZA

Kazimierz Golczewski (60)

Otwierały tę plejadę firmy stożniowe Nüssche, „Vulcan”, „Oderwerke” i „Ostsee-Werft”, potem szła huta żelaza „Krafft”, fabryki maszyn „Stoewer” i „Schuettel Ahrens”, konstrukcje żelazne firmy J. Gollnow i Syn. Ogółem było w Szczecinie 28 zakładów branży metalowej, nie licząc zakładów rzemieślniczych. Przemysł metalowy legł w gruzach — zniszczony został w 93 proc.

Przemysł mineralny, reprezentowany przede wszystkim przez cementownię „Stern” w Zdrojach, fabrykę portland-cementu w Zelenchowie i Szczecińską Fabrykę Szmatowat (dawn. Didier), składowa stała na terenie Szczecina z 14 zakładów, które zdewastowane zostały w czasie wojny w 74 proc.

Przemysł chemiczny miał na terenie miasta swego największego potentata w fabryce benzyny syntetycznej w Policach i fabrykach nawozów sztucznych na Pomorzaniach, w Stoleczynie i Szczecińskie zakłady produkcji gazów technicznych, kwasów i soli, wyrób lakierów, środków kosmetycznych, mydła i środków farmaceutycznych, było ich ogółem 15. Zniszczone one zostały prawie w 90 proc.

Przemysł papirniczy oparty był na 11 przedsiębiorstwach produkujących celulozę, papier, tekturę, kartonazę i przybory biurowe. Z najważniejszych wystarczy wymienić tu skoliwską papiernię tzw. Feldmühle, zatrudniającą 2 tysiące robotników, z jej zakładem filialnym w Szczecinie-Dąbiu, produkującym natron celulozy. Oprócz tego kolosa istniała Szczecińska Fabryka Papieru i Papy. Przemysł papirniczy uległ likwidacji również w 90 proc.

Z produkcją celulozy i środków chemicznych związany był zakład produkujący jedwab sztuczny, którego hale fabryczne rozłożyły się w Żydowskich. Nie zostały one również oszczędzone w czasie działań wojennych.

Osobną dużą gałęzią przemysłu szczecińskiego były fabryki przetwarzające plody rolne. Było ich trzynaście, a w tym dwa duże młyny, dwie młazarnie, trzy browary (Engelhardt, Bergschloss i Bohrisch), trzy fabryki spirytusu i jedna fabryka przetworów warzywno-owocowych. W bezpośredniej bliskości granic miasta usytuowane były dodatkowo 43 zakłady przemysłu rolnospożywczego. Do tego dochodziły: duża krownia w Gu miechach i Szczecińskie Zakłady Olejarskie w Zelenchowie oraz olejarnia Tomy P. J. Stahlberg. Ta cała gałąź przemysłu szczecińskiego uległa zniszczeniu do 80 proc.

Szczecin nie miał dużego przemysłu włókienniczego i skórzanego, pierwszy reprezentowany był tylko przez 4 niewielkich zakłady produkcyjnych, a drugi przez jeden. Ale i ten niewielki przemysł zniszczony był w 60-80 proc., tak samo, jak częściowo związany z nim przemysł koczkielny, którego wielkość była w Szczecinie stosunkowo poważna. Jako że leżyła ona wielkie przykrawalnie z rzemieślniczym wykańczaniem produktów.

Mówiąc o przemysle portowego miasta nie sposób pominąć przetwórstwo rybne, którego fabryki rozłożone wzdłuż Odry wycięły w powietrze tak, jak całe dzielnice tej części miasta. Port szczeciński, główny regulator gospodarczego potencjału miasta, był jednym wielkim zbiorowiskiem min i wraków. Wody portowe, zarodzone zatopionymi statkami i dźwigami, uniemożliwiały bezpieczny dostęp do nabrzeży. Niebagrowane podejścia do nich utrudniały także przybijanie i załadowywanie statków. Dźwigi port-

owe zostały zniszczone w 100 proc. To samo dotyczyło portowego taboru pływającego, portowej sieci kolejowej, mostów itd. Powierzchnia magazynów, licząca pierwotnie 133 000 m kw., zmniejszyła się do 65 126 m kw. Spośród pięciu chłdnia znajdujących się w pasie szczecińskim dwie największe zostały zniszczone zupełnie, a trzy pozostałe były zdewastowane co najmniej w 30 proc. Elewatory zbożowe zostały ogołocone z urządzeń wyposażeniowych i wymagały gruntownego remontu. Dodajmy do tego, wszystkiego, że również i cały system zaopatrzenia miasta został zrujnowany. Miasto zostało pozbawione zapasów, które w celu i czasie jego obrony zostały nagromadzone przez Gauleitera Schwedego w dość pokaźnych ilościach. Magazyny z tymi zapasami zostały w czasie ewakuacji Szczecina planowo zniszczone tzn. podpalone lub wysadzane w powietrze. Pozostałe i ocalałe mniejsze magazyny zostały przez uciekającą ludność spłądowane i rozkradzione. To, co jeszcze ocalało, musiało być zajęte naliczmiast przez wracające do miasta jednostki wojskowe. Tak więc praktycznie Szczecin pozostał w pierwszych swych dniach po wyzwoleniu bez żadnego zaopatrzenia i nic nie wskazywało na to, iż żadne inne magazyny nie istnieją, gdyż wszystkie zostały albo ewakuowane albo zniszczone. Handel i wyżywienie ludności stanowiły więc nie lada problem.

Tak więc organizm miasta był zupełnie pozbawiony podstawowych elementów do funkcjonowania. Unieruchomione, względnie zniszczone, zostały wszystkie zakłady użyteczności publicznej. Nie było prądu, gazu i wody.

Komunikacja wewnątrz miasta praktycznie nie istniała — zniszczono tory, stawy i sieć napowietrzną. Z istniejących poprzednio 8 linii tramwajowych i 5 autobusowych dopiero w sierpniu 1945 r. udało się uruchomić dwie i to na bardzo krótkich odcinkach. C.d.n.



Z kim walczyć będą piłkarze Czarnych o II ligę?

ZA SZESĆ TYGODNI rozpoczną się rozgrywki piłkarskie o wejście do II ligi. Wydział Gier i Dyscypliny PZPR rozlosował już grupy rozgrywkowe.

Rozgrywki prowadzone będą w 4 grupach po 6 drużyn.

Oto podział grup:

GRUPA I: Katowice I, Kielce II, Opole, Rzeszów, Wrocław, Zielona Góra II.

GRUPA II: Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice II, Koszalin II, Kraków, Poznań II.

GRUPA III: Białystok II, Katowice III, Lublin, Łódź, Olsztyn, Warszawa.

Szczecińscy CZARNI walczyć będą w grupie IV z mistrzami okręgów: Białystok, Kielce, Koszalin, Poznań i Zielona Góra.

Ponieważ mistrzostwa III ligi nie zostały jeszcze ukończone, nie możemy podać aktualnych mistrzów. Przynajmniej będą to silni przeciwnicy, jak np. STAR Starachowice, LECHIA Szczecinek, STILON Gorzów, MAZUR Elk i LECH Poznań.

W wyniku rozgrywek do II ligi awansują drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w każdej grupie — razem cztery drużyny. (n)

Liga okręgowa

Table with 2 columns: Team name and points. Includes Gryf - Flota, Osadnik - Pogoń I b, etc.

TABELA

Table with 3 columns: Rank, Team name, Points. Includes Czarni, Dąb Dobno, Pogoń Barlinek, etc.

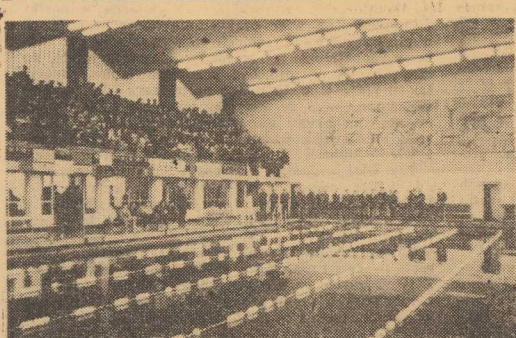
Folbrycht zagra przeciwko Sheffield?

W SKŁADZIE 13-osobowej kadry powołanej na drugi mecz (5 bm., Warszawa) z angielskim zespołem Sheffield Wednesday znalazł się m. in. obrońca Pogoni Szczecin, Waldemar Folbrycht.

Neptun pokonał Turbine Berlin

PIŁYWCY Neptuna Stargard pokonali w towarzyskim spotkaniu drużynę Turbine Berlin 112:63, zwyciężając niemal na wszystkich dystansach.

2 maja podczas międzynarodowego miłyngu, PARADOWSKA (Neptun) pobiła rekord Polski młodzików na 200 m grzbiet. — 2:48,2.



W najbliższych planach szczecińskich kolarzy

IX-etapowy wyścig Gdańsk - Wilno Międzynarodowe zawody w Kopenhadze

BIĘĄCY ROK JEST DLA SZCZECIŃSKICH KOLARZY SZCZEGÓLNIIE BOGATY W IMPREZY MIĘDZYNARODOWE I OGÓLNOPOLSKIE. OSTATNIO, PODCZAS ROZMOWY Z PRZESESEM OZKOL. — P. J. MATUSZAKIEM DOWIEDZIELISMY SIĘ O DWÓCH DODATKOWYCH I BARDZO ATRAKCYJNYCH WYŚCIGACH MIĘDZYNARODOWYCH, W KTÓRYCH STARTOWAĆ BĘDĄ SZCZECIŃSCY ZAWODNICZY.

— OD DŁUŻSZEGO już czasu trwają intensywne przygotowania naszych kolarzy do IX-etapowego wyścigu kolarskiego na trasie Gdańsk — Wilno o łącznej długości 1190 km. Do wyścigu wystawimy najsilniejszą drużynę na jaką nas będzie stać, gdyż chcemy w tej imprezie odegrać jedną z czołowych ról. W tej chwili przygotowaniami objętych jest 10 kolarzy, z których sześciu reprezentować będzie nasz okręg. O prawo startu w tej

imprezie walczyć będą: POLEWIĄK, PRASEK, BUTKIEWICZ, J. MIKOŁAJCZYK, Cz. MIKOŁAJCZYK, RĄDEWOSKI, MIKULSKI, ZAGDANSKI, PITER i SOWA.

— WSRÓD kolarzy tych brak jest nazwisk znanych kolarzy Ogniwa. Czy np. Faligowski i Stumpf startować będą wyjątkowo na torze?

— RÓWNOCZEŚNIE z grupą pierwszą przygotowujemy drugą ekipę, która weźmie udział w międzynarodowym wyścigu kolarskim w Kopenhadze. Do Danii wyjadzie również sześciuosobowa drużyna. Największe szanse na miejsce w reprezentacji mają: właśnie FALIGOWSKI i STUMPF oraz JAREMA, WOŹNIAK, WIŚNIEWSKI, J. MIKOŁAJCZYK i RĄDEWOSKI, ale trzeba pamiętać, że poza tą siódmką kolarzy mamy wielu utalentowanych i dobrych zawodników, a do Kopenhagi wyjadą aktualnie najlepsi.

Cały wyścig składa się z trzech eliminacji: drużynowej wyścigu na dystansie 67 km, wyścigu szosowego na 180 km, i kryterium ulicznego. Najwięcej liczymy na sukcesy w pier-

wszej i trzeciej eliminacji. Dysponujemy przecież szybkimi i wytrzymałymi kolarzami, z których czołowe role powinni odegrać FALIGOWSKI, JAREMA i MIKOŁAJCZYK. Impreza zorganizowana zostanie w dniach 29—31 maja. Myślę, że do tego czasu nasi reprezentanci osiągną już pełną formę.

Rozm. S. PIETRZAK

Wyścigi uliczne w Pyrzycach

W PYRZYCACH rozegrany został interesujący kolarski wyścig uliczny dla licencji III i IV na dystansach 32 i 20 km. Wśród zawodników lic. III najlepszym okazał się RYKACZEWSKI (czarni), zwyciężając na finiszu swego koleżkę klubu bawego ZALECKIEGO oraz LA-BOCHE (LZS Nowogard). Wszyscy ci zawodnicy uzyskali na lotnych finiszach po 10 pkt. Na dyst. 20 km (lic. IV) triumfował SZAWAN, wyprzedzając o ponad 400 m następnego na mecie MISKIEWICZA (obaj LZS Nowogard).

Ponad 100 startujących

Tylicka i Pentoś bohaterkami pierwszych zawodów I.a.

INAUGURACYJNY „Poniedziałek” wypadł imponująco. Ponad 100 dziewcząt i chłopów stanęło na starcie naszej tradycyjnej imprezy. Już pierwsze wyniki wskazują, że tegoroczny sezon zapowiada się bogato.

Na pierwszych zawodach uzyskano szereg bardzo dobrych rezultatów. Na wyróżnienie zasługuje wynik uzyskany przez 12-letnią TYLICZKĄ w biegu na 60 m — 8,3 i PENTOS w skoku w dal, która uzyskała odległość 4,69 m.

A oto wyniki pozostałych konkurencji:

Table with 2 columns: Event and Winner. Includes DZIEWCZĘTA, CHŁOPCY.

Table with 2 columns: Event and Winner. Includes CHŁOPCY.

Smutny epilog entuzjazmu

LONDYN PAP. Smutny epilog miał mecz piłkarski o mistrzostwo angielskiego zrzeszenia piłkarskiego między drużyną Liverpool i Leeds, który odbył się i ma na stadionie londyńskim (Wembley), 500 osób doznało różnego rodzaju obrażeń, 40 osób odwieziono do szpitala, niektórych ze zranieniami poważnymi. Wobec tego zarządzący tym klubem zaczął wzywować na czesie zwycięzców po ich przybyciu do Liverpool.

JAK JUŻ INFORMOWALISMY, sensacyjnie zakończył się tradycyjny pojedynk szczecińskich „dżemek” uczelnianych, walczących o Puchar i sekretarza KW PZPR w Szczecinie, A. WALASZKA. Tym razem ubiegłorocznym zwycięzca, założyciel PSM miałaby uznać wyższość „8” z SRM.

Foto: St. Cieślak

Otwarcie sezonu łuczniczego

W NIEDZIELĘ na boisku „Wisłusa” nastąpiło OTWARCIE SEZONU ŁUCZNICZEGO w naszym województwie. W zawodach wzięło udział kilkuset zawodników i za wodniczek.

Najlepsze wyniki uzyskali: SENIORZY: Marian Jarzabek — 845, Kazimierz Nowak — 747 trafień.

SENIORKI: Lucja Fajara — 822, Bronisława Czerniec — 458.

JUNIORZY: Waldemar Borowczyk — 529, Zbigniew Miszewski — 454.

MEODZICY: Maria Grabowska — 758, Czesław Szosler — 425, Witold Kiełbasa — 425 trafień.

Powyszej imprezę zorganizował LZS Trzebież. (n)

Wiesław Maniak wyjeżdża do Madrytu

W BOGATYM KALENDARZU tegorocznych międzynarodowych startów polskich lekkoatletów, z których na pierwsze miejsce wybija się pojedynk Polska — USA w Warszawie, (mecz w USA w Los Angeles został, jak wiadomo, odwołany), znajdujemy również wiele startów kilkusetosobowych grup naszych zawodników na zagranicznych miłyngach. I tak w dniach 14—16 bm. Madryt i Barcelona oglądać będą najszybszego człowieka Europy, Wiesława MANIAKA oraz BARANA, CZERNIKA i SIDŁĘ. (ms)

Trudny etap „podniebnych” dziennikarzy

NAJDŁUŻSZYM i jednym z najtrudniejszych był rozegrany wczoraj, trzeci etap samolotowego rajdu dziennikarzy i pilotów, prowadzący ze Śląska do Szczecina. Licząca 285 km trasa wyznaczona była nie według zasad klasycznej nawigacji, a więc po kursie, lecz po ląkach określonych przez organizatorów.

Trudności te spowodowały duże zmiany w klasyfikacji. Po trzech etapach prowadzi załoga Dudzik — Zarębski — 345 pkt., przed załogami: Kwiatkowski — Stepien, Maksymowicz — Waliński (Wrocław) i Pogorzelski — Kaznowski (Warszawa) — wszyscy po 325 pkt. (PAP)

MIESZKAŃCY RZESZOWA otrzymali piękny 1-majowy upominek. Jest to pierwsza w tym mieście kryta pływalnia, zbudowana z funduszy Totalizatora (obiekt kosztował 8 mln zł). Basen pływakci posiada wymiary 25 m na 12,5 m, a na trybunach mieści się 300 osób. C.A.P.

Pięściarze Pogoni wieszają rękawice „na kołku”

PO OSTATNIM, zakończonym re misowym wynikiem (10:10) II-ligowym meczu waleczyńskim szczecińskiej Pogoni, sytuacja szczyńskiego zespołu nie uległa większym zmianom. Nadal zajmuje on w tabeli, wraz z Asterią, ostatnią lokatę i głównym zadaniem zespołu jest obrona przed degradacją. Obecnie drużyna II ligi ma w rozgrywkach waleczyńskich przewagę, która potrwa do jesieni. Namy na dzieje, iż w II rundzie będzie się wiodło portowcom lepiej niż dotychczas.

BARDZO DOBRZE spisała się w rozgrywkach o Puchar PZB ju niorszy Szczecin. Ostatnio pokonali oni w Zielonej Górze reprezentację tego miasta 15:7 i zajmują w tabeli grupy II miejsce (za Poznaniem), mając wszelkie szanse na awans do finału Pucharu. Szczecińskie cenny sukces podczas meczu z Zieloną Górą odniósł KO WALEWSKI, który pokonał wicemistrza Polski juniorów Wertewskiego. (ms)







stanim oddasz swój głos

Zatwierdzono listy kandydatów na radnych do DRN

WCZORAJ w godzinach popołudniowych odbyły się plenarne posiedzenia Dzielnicowych Komitetów FJN. We wszystkich dzielnicach zostały zgłoszone kandydatury na radnych do DRN. Zgłoszenia list w imieniu Miejskiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych dokonali:

W dzielnicy Szczecin-Sródmieście I sekretarz KM PZPR w Szczecinie — Stanisław BARTZAK.

W dzielnicy Szczecin-Pogodno sekretarz KM PZPR w Szczecinie — Bolesław KLIMCZYK.

W dzielnicy Szczecin-Nad Odrą sekretarz KM PZPR w Szczecinie — Włodzimierz KAMINSKI.

W dzielnicy Szczecin-Dąbie sekretarz KM PZPR w Szczecinie — Eugeniusz PATALAN.

Przedstawione listy kandydatów zostały zatwierdzone przez plenarne posiedzenia DK FJN jednomyślnie.

Dzisiaj zatwierdzone listy kandydatów zostaną zarejestrowane przez Dzielnicowe Komitety FJN we właściwych Dzielnicowych Komisjach Wyborczych. (Boz)

Inauguracja „Wiosny Orkiestr“

Pod znakiem „big-bandów“

Dzisiaj nowe emocje

INAUGURACJA „Wiosny Orkiestra 1965“ w kawiarni „Kaskada“ stała pod znakiem większej niż w roku ubiegłym frekwencji publiczności, oraz... big-bandów. Na konkursowej estradzie ujrzałmy wczoraj dwa duże składy instrumentalne — pierwszy reprezentował Państwową Średnią Szkołę Muzyczną I i wiele rozczarował, imponując, zważywszy młody wiek jego członków, jak również krótki okres od chwili powstania, dobrym brzmieniem i strojem instrumentów, drugi — była to dwukrotna triumfatorka „Wiosny“, orkiestra „Kaskady I“, wykazała jak

zwykle staranne przygotowanie muzyczne, prezentując m. in. ciekawą kompozycję Cz. Cu paka „Wiosna 65“. Ponadto w dniu wczorajszym oklaskiwaliśmy my jeszcze zespół „Dwadzieścia latków“, w którym wystąpił piosenkarz: Konrad Nalepa (śpiewał m. in. popularne „Złote kalendarze“) i Ewa Wojciechowska, dysponująca niezmiernymi warunkami wokalnymi.

Koncert konkursowy prowadził z właściwą sobie energią KAZIMIERZ KULIG, a za stołem jury zasiadli i bacznie siedzieli wstępy zespołów panowie: MIECZYSLAW KIECKI (przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki), ZBIGNIEW PAWLICKI i LEONARD JARZEBOWSKI (Polskie Radio), ZYGMUNT RYCHTER (WPiA), CZESŁAW CUPAK (sekcja muzyków Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki), EDMUND POROŃSKI (Opuska) i STANISŁAW MODELSKI (TV).

Przykrym zgrzytem pierwszego dnia imprezy było niewystąpienie w konkursie bezpodanej organizatorem uzasadnionej przyczyny, zespołu reprezentującego Państwową Szkołę Morską — „Kon-Tiki“. Swą nonszalancką postawą ci „studenci“ z PSM narazili na szwank nie tylko dobre imię reprezentowanej przez siebie uczelni, ale także wystawili sobie opinię ludzi niepoważnych i mało odpowiedzialnych.

(Program dzisiejszych występów — patrz str. 7).

(m. don.)

Z sal wystawowych

Malarstwo Karel Soucka

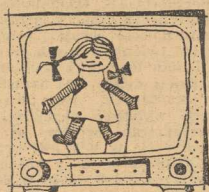
W ZAMKU (WDK) otwarto wystawę obrazów KARELA SOUCKA, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Pradze. Obrazy jego znane są w Czechosłowacji, wystawiał również za granicą m. in. w Anglii, Związku Radzieckim, Finlandii i Belgii. W Brukseli otrzymał Złoty Medal. Obrazy KARELA SOUCKA oglądano również w Brazylii w Sao Paulo i na Biennale w Wenecji. Ostatnio otrzymał on nagrodę Guggenheima, będącą wielkim uznaniem dla jego sztuki.

Wystawa, przypadająca na Jubileusz XX-lecia śnienia Republiki Czechosłowackiej, jest wydarzeniem artystycznym dużej miary. Sztuka SOUCKA jest na wskroś nowoczesna i indywidualna, oparta na tradycjach dobrego malarstwa. Jest ona głęboko humanistyczna. Tematem jego obrazów jest miasto i człowiek jako jego integralną część. W kompozycjach tych człowiek i architektura tworzą pełną wielkimi, żyjącą własną atmosferą. Kolor gra w obrazach artysty dużą rolę, czasem jest ściśle z innymi, innym razem dominującą drobny fragmentami o najwyższym natężeniu. Ta zmienność napięcia daje doskonałą organizację barwną strukturę kolorystyczną obrazu związanej nierozerwalnie i brązowo-czarnymi liniami. Tworzą one rytm i kierunki napięcia nadające poszczególnym partiom ekspresję. Postacie żyją w jego obrazach jako elementy podpatrzone i przyżyci wydarzeń wielkiego miasta.

SOUCEK jest również ilustratorem szeregu wydawnictw w swym własnym rysownictwie. Na wystawie oglądano akty i szkice do Don Kichota, które zamierza SOUCEK pokazać w Madrycie.

Wystawa wzbudza zainteresowanie mało znaną u nas do tej pory sztuką czechosłowacką, tak dobrze reprezentowaną przez KARELA SOUCKA.

GUIDO RECK



Dlatego też z prawdziwą troską śledziłem konturs na spikera telewizyjnego, a z jeszcze większą osłodałem jego wynik. Oj, panowie, panowie, jak to smutno, gdy obie strony tak bardzo się mylą. I wy bierani... niestety, wybierający. Gdyby tak ustalić sobie czego w pierwszym rządzie oczekuje się od

WYJAZD DELEGACJI SZCZECINA NA III KRAJOWY ZJAZD SFS

DO WARSZAWY wyjechała wczoraj delegacja Szczecina na III Krajowy Zjazd SFS. Złota delegacja będzie reprezentować na jeździe: przew. Prez. WRN — Marian LEMPICKI, sekretarz WK SD — Stanisław SRODLEWSKI, adiunkt WSR — dr Antoni WARSZCZA oraz członek Prez. WKZZ — Stanisław SMAK.

W DRODZE DO NRD

W HOTELU „Continental“ zatrzymała się licząca grupę warszawskich dziennikarzy oraz pracowników radia i telewizji. Biorą oni udział w wyjeździe do Berlina, zorganizowanej z okazji XX rocznicy

Kronika dnia

cy ostatecznego zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem przez Główny Zarząd Polityczny WP.

WIZYTA BELGIJSKIEGO KONSULA

DO SZCZECINA przybył wczoraj konsul belgijski w Gdańsku p. Philip LEONELLO.

SIOTKANIE Z UCZESTNIKIEM WALK O BERLIN

SAMORZĄD młodzieżowy Szkoły Podstawowej Nr 41 im. Maksymiliana Gólsza zaprosił na swoją uroczystość

z okazji XX-lecia wyzwolenia Szczecina uczestnika walk o Ziemię Zachodnią i O Berlin, mjr. Władysława CZERASZKIEWICZA.

PIERWSZE W WOJEWODZTWIE ODZNAKI OHP

W SIEDZIBIE ZW ZMS przewodniczący A. MUSZYŃSKI udekorował Srobną Odznaką OHP za wkład w organizację hułców pracy na terenie woj. szczecińskiego: Jerzego SMIELEWSKIEGO (OZ Lasów Państwowych) Jana DŁAWICHOWSKIEGO (student WSR), inż. Jerzego GANCARZYKA (kier. Zarządu Nabrzeży i Molojacji Miejskich) oraz Juliana KOWZANA (przew. MK OHP).

Zebrał: (a)

Małe mieszkanko ładne - przytulne - nowoczesne

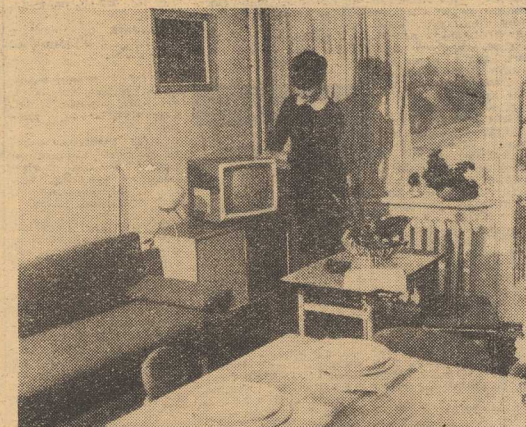
W WIEZOWCU spółdzielni „WSPÓLNY DOM“ przy ul. Mieszka I 106 trwa ciekawa, pierwsza tego typu w Szczecinie, ekspozycja mebli w mieszkaniach, urządzona przez Wojew. Przedsiębiorstwo Handlu Meblami pod hasłem „Nowe wnętrza — nowe meble“.

ZADANIEM wystawy — informuje nas dyr. WPHM Aleksandra SKOPEK — jest racjonalne umeblenie mieszkań przy uwzględnieniu aktualnie obowiązujących norm pomiarowych. Małe mieszkania, o ile mają być wygodne, muszą być wyposażone w wielofunkcyjne meble. Oglądamy więc sprzęt projektowany przez małżeństwo KOWALSKICH, PUCHAŁE, PLUCIŃSKIEGO, a także komplet z fabryki w Goleniowie, dzieło zespołu tematycznych projektantów. Wystawa to nie tylko reklama mebli. To znakomita lekcja na temat: jak powinno wyglądać nowoczesne mieszkanie, jak dobierać ceramikę, kwiaty, zasłony i inne dekoracyjne przedmioty.

W wystawowych mieszkaniach wszystko jest w najlepszym wydaniu, zważywszy, że urządzał je jeden z największych znawców w tej dziedzinie, warszawski art. plastyk Olgierd SZLEKYS.

Do pokojów nie można mieć większych zastrzeżeń, poza jednym dotyczącym zbyt skromnego potraktowania oświetlenia, gorzej jest z kuchniami. Są one tak mikroskopijne (w mieszkaniach dla 1 i 2 osób są tylko kuchenne kąciaki w przedpokojach), że trudno tam wstawić najmniejsze, znajdujący się w sprzedaży kuchenne sprzęt. Jedną tylko kuchnię, w mieszkaniu dla 3 osób, udało się urządzić meblami Szczecińskiej Fabryki Mebli.

W innych trzeba będzie instalować „indywidualne“ meble. Szczecińskie Zakłady Usług Przemysłu Terenowego informowały nas przed 2 miesiącami, że będą współorganizatorem wystawy, proponując klientom usługi właśnie w dziedzinie wykonywania nietypowych sprzętów kuchennych.



OTO FRAGMENT jednego z pokojów umebloowanych sprzętami wyprodukowanymi przez Goleniowską Fabrykę Mebli. Zważcie, że niczego tu nie brakuje, nawet telewizora. Radio i teleobrotniki na wystawie dostarczyły szczecińskie Zakłady Usług Radio-Telewizyjnych. Foto: St. Ciesiak

nich. Skończyło się na obietnicy.

WPHM-owska wystawa jest imprezą ze wszech miar udaną i potrzebną. Mówiąc: dziękujemy — wysuwamy niemiłą propozycję kontynuowania zwyczajów i urządzania takich wzorowych mieszkań na każdym, nowo wznoszonym osiedlu. Natomiast mieszkańcy Szczecina zachęcamy do obejrzenia wystawy. Idźcie tak jak do dobrych znajomych, od których można się czegoś nauczyć. Wystawa czynna jest codziennie, od godz. 15 do 19. (až)

Kalendarzyk imprez „Dni Oświaty“

- WTOREK — 4.V. 1965 R. KLUB ZPO IM. 22 LIPCA, godz. 18 — wieczornica inauguracyjna Dni — spotkanie z M. Bolesławką i prelekcja pt. „Książka pt. przy jaści“. KLUB SZWS — Zydowce, godz. 17 — Zgadzaj-zgadula oraz występy zespołów klubowych. KLUB STUDENCKI „PINKIO“, godz. 19.30 — otwarcie wystawy grafiki M. Nyckici. KLUB HANDLOWCÓW „PIWNICAY“ — wystawa książek „Dorobek XX-lecia Pomorza Zachodniego“. KLUB ŁACZNOŚCI, godz. 16 — wystawa fotografii artystycznej pt. „Szczecin — moje miasto“. KLUB PAPIERNI SKOLWIN, godz. 19 — wieczór literacki poświęcony poezji J. Gałczyńskiego. KLUB MPK, godz. 18 — odczyt „W dwadzieścia lat po klęsce hitlerowskiej Niemiec“.

Jednym zdaniem

SPÓŁDZIELNIA Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada“ (ul. Śniadeckich 2, tel. 28-353) przyjmuje zgłoszenia zakładów pracy oraz osób indywidualnych na organizowane w czerwcu br. 3-dniowe wyjazdy autokarowe do Berlina i Poczdamu oraz w strefę konwencji z Czechosłowacji.

29.IV. w okolicy Szpitala Kolejowego na Niebuszewie znaleziono zagarek dąbski, który odebrać można: ul. Felczaka 23-8, u p. Borowskiej.

GRAFION